

MIECZYŚLAW BRAUN

---

# O Mickiewiczu

MIECZYŚLAW BRAUN

PRZEMYŚLŹ

## *O Mickiewiczu*

I

Przepaść... Sto lat... Tak wielkim odcięci ogromem,  
Ale z Tobą złączeni, jak z rodzinnym domem,  
Tu, na ziemi tej samej, pod tem samem niebem  
Żyjemy Twojem słowem, jak powszednim chlebem.  
Tacy sami jesteśmy, choć tak bardzo inni:  
Bardziej chłodni i obcy, ale mniej niewinni,  
Mniej mocni, mniej szaleni, tak samo prawdziwi,  
Chociaż bardziej zmęczeni, lecz bardziej szczęśliwi.

Nie szumiały nam słodkie topole jesienne,  
Nie pachniały nam noce ciemne i bezsenne,  
Nie kołysał nas wicher, gdy szarpał powietrze,  
Ani nawet kwiateczki od obłoczków bledsze,  
Nie wiły dla nas wieńca na gorące skronie...  
Nikt koni nie zatrzymał w nowogrodzkiej stronie...

Burzliwy potok wieku porwał nas, wychował,  
Koń groźny pędził z nami i serca stratował,  
Jak upiór nas wystraszył, nim zginął, jak Gustaw...  
Wdychaliśmy krwi wiele — krew mamy na ustach!  
Nam marzyć nie kazano. Broń dano do ręki,  
Ćwiczono w marszach śmierci, aż do łez, do męki,

Wypruto z nas kłąb nerwów i mózg nam zatruto, —  
Śród trupów macierzanką pachniało i rutą...  
Żar przestał nas przepalać a mróz przestał chłodzić,  
Mieliliśmy wszyscy zginąć i znów się odrodzić.

O czym dziś mamy dumać tu, na miejskim bruku,  
Mając piersi pęknięte, uszy pełne stuku,  
Oczy pełne milczenia, myśli pełne nudy?...  
Razem z Tobą uciekać w krainę uludy!  
Tam obmyć chore serca i zwilżyć powieki.  
Sił nabrać i oddechu, by starczył przez wieki,  
Potem wrócić już z wiarą i z czystymi zmysły,  
W pracy wielkiej podobni szarym falom Wisły. —  
Jak mocny zapach róży, która ustom płonie,  
Niech miłość nas napelni i jak wiatr owionie,  
Niech ziemią nas nakarmi, niech napoi niebem!  
Żyjemy każdym słowem tak samo, jak chlebem.

Nasze książki są wszystkie pielgrzymstwa księgami,  
Wszyscy z Tobą jesteśmy i Ty jesteś z nami,  
Szepczesz nam najtajniejszy ze wszystkich sekretów  
Świecąc z bliska, — ogromny filar filaretów,  
I mówisz najprawdziwsze, i piszesz najmniejsze,  
I uczysz życia, które od wierszy trudniejsze.

## II

W dworku szlacheckim z drzewa, lecz podmurowanym,  
W ciemnej wieży Aldony, w cichej więźnia celi,  
Gdzie czart kusił i słodko śpiewali anieli,  
Lub nad brzegiem Świtezi modro malowanym...

W karczmie Rzym, gdzie Twardowski wychylał kielichy,  
Na Krymie, kędy błyska lampa Akermanu,  
Nad przestwołem suchego płynąc oceanu,  
Byłem z Tobą, ogromny i ogromnie cichy!

W dzieciństwie jeszcze, pomnę, nad brzegiem ruczaju,  
I w śródmieściu krzykliwym, zmęczony i blady,  
Powtarzałem oddawna tłumione ballady  
O Maryli, o zbójcach, liljach i Tukaju.

Na rozmowy wieczorne, gdy ptak nocny sfrunie,  
Wypływałem z najgłębszej głębi mego ducha.  
Bóg pogardził mędrkami, a słów prostych słucha,  
Taki sam w nocy cichej, jak w groźnym piorunie.

Młodość górną i chmurną Twoja pieśń okrutna  
Przepaliła mi ogniem piekącym do głębi, —  
Żeglarzu, ciągnij rudel! już nic nas nie gnębi,  
Już się z pogodnych niebios oćma zdarła smutna!

Poezjo! twoja wieczna zabija udręka  
I słowa nieśmiertelne ludzką krwią nasycą.  
Nad brzegami Świtezi... przy świetle księżycy...  
Ktoś chodzi... ktoś wspomina... ktoś tęskni... i klęka...

---

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/braun-przemysly-o-mickiewiczu/>

Tekst opracowany na podstawie: Mieczysław Braun, Przemysły, Warszawa 1928.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Marta Niedziałkowska, a korektę ze źródłem wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Okładka na podstawie: [greeble@Flickr](mailto:greeble@Flickr), CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).